

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowem Mieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 7 LISTOPADA 1935

N — Nr. 132

Polską ma rządzić prawo!...

W jednym z niedawnych swoich publicznych oświadczeń powiedział p. płk. Sławek, że regulatorem wewnętrznego życia w Państwie ma być prawo. Dziwić się należy, że p. płk. Sławek dopiero teraz wpadł na taką myśl, że prawo musi być pierwszą zasadą wszelkich rządów w Państwie. Przecież dopóki świat światem, gdziekolwiek bądź, jeżeli chodzi o państwo, zorganizowane na zdrowych podstawach, inaczej być nie mogło i być nie może. Jeżeli jednak płk. Sławek dopiero teraz z takim hasłem wystąpił, dowodzi to, że musiał przedtem być inaczej w Polsce czyli że prawo nie zawsze decydowało w rządzeniu Państwem Polskim. I tak nareszcie po prawie 10-letnich rządach sanacyjnych doszliśmy do porozumienia z p. płk. Sławkiem, bo z miarodajnych ust znaleźliśmy potwierdzenie stale głoszonej przez nas prawdy, że rządy sanacyjne w Polsce nie trzymają się prawa. Żąda się od obywatela, żeby sumiennie spełniał swoje obowiązki wobec Państwa, a nawet podstępowało się obowiązki te do tego stopnia, że obywatel poprostu ledwo jest czasami w stanie się z nich wywiązać. Zwróćmy choćby tylko uwagę na tak wadliwy system podatkowy w Polsce, który w konsekwencjach swych tak często wywołuje upadek majątkowy, doprowadza do niesprawiedliwych egzaktów, budzących w duszy obywatela zamiast przywiązania jedynie gorycz, niechęć do własnego Państwa, a w końcu wreszcie lekceważenie sobie swoich obowiązków wogóle. Opowiadają, że kiedy Napoleon Bonaparte zajął Królestwo Polskie, odrzucał na obywateli polskich dość ciężkie podatki na utrzymanie milionowych wojsk swoich. Skoro tylko pierwszy podatek wpłynął, zawezwał Napoleon do siebie swego ministra i pytał go: „Jak Polacy przyjęli ten podatek?” Minister odpowiedział: „Donoszę Jego Cesarskiej Mości, że płacą chętnie!” Płacili też chętnie, bo spodziewali się od Napoleona oswobodzenia wszystkich ziem polskich. Więc nałożył Napoleon drugi podatek i to większy. Polacy płacili; a kiedy teraz pytał Napoleon ministra: „Co mówią Polacy?” — odrzekł ten: „płacą i płaczą!” „Ej” — powiedział Napoleon — „spróbujmy jeszcze trzeci raz!” I kiedy poraz trzeci wezwał ministra do siebie i pytał: „No, jak jest, płacą?” — odpowiedział minister: „Nie płacą, tylko śmieją się”. Na to rzekł Napoleon: „Oh, to gorzej, idźmy stąd!”

Obowiązki mają wychować obywatela, ale nigdy nie demoralizować. Zwróćmy uwagę na inną rzecz. Żąda się od obywatela, żeby wszystko, cokolwiek robi dla rządu, uważał, że robi to dla Państwa, z tem, że przeciw rząd a Państwo to jedno i to samo. I dziwić się wtedy, jeżeli w XX wieku w państwie demokratycznym wolny obywatel stać musi przed p. starostą na baczność, bo p. starosta jest przedstawicielem rządu. A co dalej, nawet pewien p. nauczyciel żąda, żeby woźny szkoły stanął przed nim na baczność, jak to wykazała pewna rozprawa sądowa, a nawet ten sam pan nauczyciel domagał się tego od pewnej matki, która zwróciła się do niego w sprawach wychowawczych.

Stwierdzamy, że dobrze wychowany obywatel będzie obowiązki swoje wobec Państwa stawiał ponad prawa, ale też stwierdzić należy, że dobrze zorganizowane rządy w Państwie respektować będą w pierwszym rzędzie prawa obywatela. Czy tak było zawsze? Niestety, smutne wydarzenia, pojawiające się w historii co dopiero nowopowstałego Państwa naszego, dowodzą wręcz czegoś przeciwnego.

Nie chcemy wspominać Brześcia i Berezy, usuwanie, szykanowanie i przenoszenie prawomysłnych i sumiennych urzędników „dla dobra służby”, trapienie nieraz obywateli niesprawiedliwymi karami porządkowymi! Zaspokajanie przywilejów obywatelskich w drodze łaski i wymuszanie za to grubych opłat na różne cele! Traktowanie nieraz wolnych obywateli jako pacholków, ślepo posłusznych władzy! Czy to są odpowiednie środki, wychowujące wolnego obywatela w duchu poświęcenia

się dla Państwa swojego, wyrabiające w nim charakter oraz przekonanie, że prawo jest naczelną zasadą rządów w Państwie?

Niedawno stwierdził także publicznie p. wicepremier Kwiatkowski, że zboczyliśmy z kierunku przestrzegania zasady prawa, wskazując na szerzącą się demoralizację w społecznym życiu naszym i na ciężkie uchybienia w administracji państwowej i samorządowej.

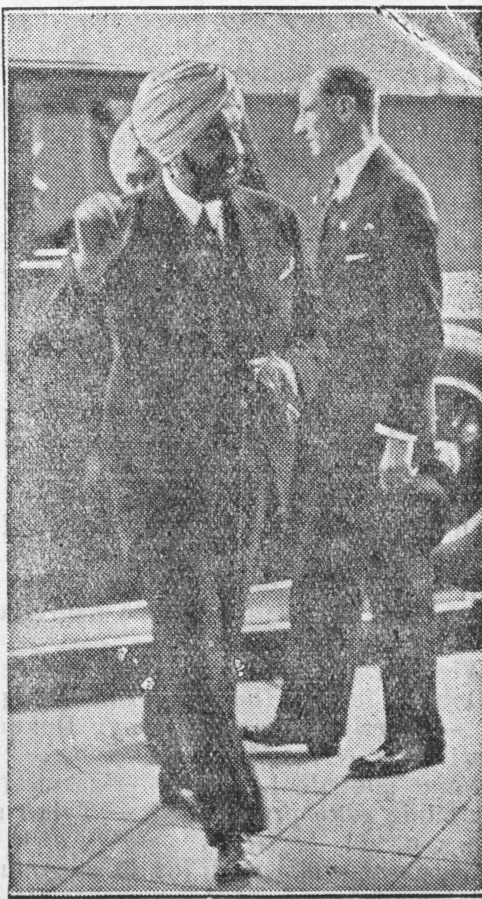
Pan premier Kościelkowski i p. wicepr. Kwiatkowski nawiązują do współpracy całe społeczeństwo polskie, wskazując, że bez udziału społeczeństwa najlepsze zamiary rządu spalić muszą na panewce. Słuszne żądanie! Ale niech panowie premierzy pamiętają, że bez naprawienia wszelkich strat materialnych i moralnych, jakich doznawali często gęsto aż dotąd sumienni obywatele polscy od rządów sanacyjnych, bez zmiany dotychczasowego systemu rządzenia nie ma mowy o współpracy, bo społeczeństwo polskie straciło zaufanie do prawa, a odzyska je dopiero wtedy, jeżeli rząd i obywatel polski chwycą za pług w tem przekonaniu, że sobie nawzajem szczerze służyć będą w pracy dla dobra Narodu i Państwa polskiego. Obywatel.

„Niema ideologii Marszałka“.

„Głos Narodu” w artykule pt. „Niema ideologii Marszałka” powołuje się na prof. uniwersytetu dr. Stef. Kołaczekowskiego i pisze tak:

— Cóż to jest ideologia?
„Jest to zbiór kilku norm, hasel i zasad kierunkowych, które się ogniskują w jednym jakimś naczelnym zwołańcu. Mamy więc ideologię demokratyczną (ideologia równości), komunistyczną (ideologia ustroju zbiorowej własności), hitlerowską (ideologia czystości rasy) i in. Marsz. Piłsudski miał ideologię. Była nią ideologia — niepodległości Polski przez „czyn zbrojny”. Na tem polegała i do tych momentów ograniczała się jego ideologia. Ale też z chwilą powstania państwa polskiego ideologia ta skończyła się, wypełniła się, została zrealizowana. Teraz więc — niema jej!... Niema skutkiem tego ani gospodarczej ani społecznej ideologii marsz. Piłsudskiego. Ani kulturalnej. I nie było!... Tem się tłumaczy, że marsz. Piłsudski mógł powoływać na naczelne stanowiska w państwie kolejno ludzi, którzy się nawzajem przeciwstawiali!”

Powyższe wywody potwierdzają w zupełności to, co nieraz pisaliśmy i mówiliśmy. Sanacja nie ma programu, nie ma ideologii. Dawniej mówiła, że jest ktoś, kto za nią myśli i działa i że nie potrzebuje się o nic troszczyć. Teraz dopiero zaczynają odnajdywać społeczeństwo, to znowu prawo, ale tymczasem naród poszedł inną drogą — swoją — już bez sanacji.



W Europie bawi obecnie maharadza Patiala, któremu w tym roku król angielski nadał tytuł króla.

Sanacja szuka... taty.

W sanacji, a nawet w grupie pułkownikowskiej rozpoczęła się zacęta kłótnia na temat aurytety (chodzi o osobę), któryby zdołał sanację wyprowadzić z impasu. Sanacja szuka... Taty, jak mówią żartownisie.

Tata... nie łaskaw.

Zydowski „Nasz Przegląd”, pisząc o rozbiciu w sanacji, twierdzi, że

„Nikt nie wie dokładnie, kto z kim i przeciw komu. Każdy jednak orientuje się, że należy się z kimś połączyć dla dobicia sprawy. Odbywa się wzajemna asekuracja, nieustanne obliczanie sił, spoglądanie na czynniki, które mogą zawazyć. Gdy wreszcie pokłócone grupy widzą, że nie dadzą sobie nawzajem rady, wpadają na pomysł wyszukania arbitra”.

„Przybyli do Generalnego Inspektoratu uroczysti, wyprostowani, święteczni, namaszczeni, ale zostali zaskoczeni uśmiechem wodza, który radził przybrać ton inny. Pokwitował złożone hołdy, dał lampkę wina na drogę, unikając rozmowy na tematy polityczne.”

Skończyło się więc na niczym. Trzeba było znowu wracać do Sejmu i na tym odcinku porozumiewać się między sobą. Wodzowie chodzili bezradnie po kluarach. Parlament bez klubów okazał się biczem z piasku”.

Jak się okazuje, upatrzony Tata nie chce się wiązać z grupą, która przegrała grę polityczną. Tata uśmiecha się, ale milczy. Aby osłodzić gorzką pigułkę, częstuje lampką wina...

Co robi z tem nowy rząd?

Brakuje pół miljarda w ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Nowy rząd ma nielada orzech do zgryzienia. Oto w kołach pracowniczych panuje wielkie zaniepokojenie, wywołane obecnym położeniem ubezpieczenia pracowników umysłowych. Komisja, powołana przez radę ministrów do zbadania stanu finansowego tego ubezpieczenia, stwierdziła oficjalnie, że ubezpieczeniu temu brakuje ok. 500 milj. złotych do tego, by móc w przyszłości wywiązać się z wszelkich zobowiązań i wypłacać pracownikom emerytury w wysokości, przewidzianej ustawami.

Zakłady ubezpieczeń mają obecnie zaledwie połowę tych funduszy, któreby powinny mieć. Zaznaczyć należy, że obliczenie to jest prowizoryczne, gdyż zakłady ubezpieczeń nie przeprowadziły dotychczas obliczeń, niezbędnych do ustalenia t. zw. bilansu matematyczno-ubezpieczeniowego. Widać albo się nie spieszyły albo uważały, że lepiej gospodarować bez rachunku, by nie robić sobie i innym przykrości.

Okazuje się obecnie, że przy opracowywaniu ustawy scaleniowej nie obliczono dokładnie możliwości wypłaty emerytur przy składce, wynoszącej 8 procent poborów. Przeprowadzono obliczenia „przybliżone”. Co były warte te przybliżone obliczenia, świadczy fakt, że pomyślono się o 100 procent. Nie uwzględniono też niewypłacalności pracodawców.

„Pchały się całe stada karjerowiczów”.

Po rozwiązaniu BBWR. rozwiązały się języki nawet sanatorom. Teraz dopiero potwierdzają, że sanacja nie zrobiła nic dobrego. Sanacyjny „Czas” stwierdza, że BBWR. nie spełniło wśród społeczeństwa swego zadania, bo do BBWR.

„Pchały się całe stada karjerowiczów, spychając na bok i usuwając w cień ludzi istotnie wartościowych. Rezultat był taki, że ogół stanowisk w terenowej organizacji bloku był obsadzony niewłaściwie, czasem wręcz fatalnie, to było główną przyczyną, że organizacja ta w bardzo słabym tylko stopniu oddziaływała na społeczeństwo. Fakt ten wystąpił szczególnie jaskrawo w czasie ostatnich wyborów”.

A więc „stada karjerowiczów” — „usuwanie ludzi wartościowych”. A już przedtem sam marsz. Piłsudski mówił o „wszach, które go oblażyły”, płk. Sławek znowu niekiedy radził dać „20 groszy, potem w zęby, w mordę i kopniaka”.

Czyż dziwić się, że społeczeństwo z ulgą przyjęło wiadomość o likwidacji sanacji.

Ale kto wróci społeczeństwu, zwłaszcza urzędnikom te ofiary, które od nich prawie przemocą ściągano? Gdzie są te pieniądze i na co poszły? A ilu to ludzi zostało przez to „stado karjerowiczów” skrzywdzonych?? Czy to wszystko miało być ujęć bezkarnie?

Z frontu włosko-abisyńskiego

Ofensywa włoska

posuwa się metodycznie ku Makalle.

Paryż. 4. 11. Wydany w niedzielę komunikat ministerstwa propagandy w Rzymie potwierdza wiadomość o rozpoczęciu przez armie włoskie wielkiej ofensywy na wszystkich frontach Abisynji: Akcja gen. Bono ma na celu ujęcia całej prowincji Tigre i przesunięcie się w dolinę rzeki Takace. Generał Graziani ma zdobyć podstawy od akcji bezpośredniej na Harrar.

Olbrzymie transporty włoskie.

Rzym. W niedzielę i w dniach następnych odpływa z Neapolu do Afryki wschodniej 6 okrętów z transportem wojsk w liczbie 16 tys. ludzi.

Do tego doprowadzają dyktatorzy.

Ograniczenia aprowizacyjne w Niemczech.

Niemcy wydają pieniądze na zbrojenia, nie mają ich więc na zakup żywności zagranicznej.

Berlin. Niemieckie fabryki czekolady otrzymały zakaz wyrabiania czekolady śmietankowej. Natomiast dozwolona jest produkcja czekolady mlecznej. Przewidziano zostało ponadto nowe uregulowanie przydziału mleka, sproszkowanego w Niemczech. W związku z tem prowadzone są badania statystyczne i wydane zostały pewne ograniczenia w obrotach handlowych tym artykułem.

Sprzedawcy surowego kakao otrzymali wezwanie do zgłaszania 4 każdego miesiąca sprawozdania o zapasach oraz obrotach handlowych surowcem kakao za ubiegły miesiąc.

Z Halle donoszą, że w mieście Weissenfels, regencji Marseburskiej, ogłoszono odezwę do ludności, wzywającą mieszkańców całego powiatu do wyrzeczenia się spożycia mięsa świętego — wieprzowego, które w całości ma być przeznaczona na wyrób kielbas oraz na produkcję tłuszców. Dla smażenia i gotowania zaleca się konserwy z mięsa wieprzowego.

Wiedeń. Z uwagi na wielki brak masła w Niemczech władze austriackie zarządziły w ostatnim czasie ostrą kontrolę graniczną w związku z nieustannym przemytem masła i jaj z Austrii do Niemczech.

System kartkowy w mlecznianach berlińskich.

Ograniczenie spożycia tłuszczów.

Berlin. Mleczarnie berlińskie wprowadziły własny system kartkowy, który ma na celu kontrolę spożycia masła.

Zakazano produkcji czekolady śmietankowej. Zapowiadany transport masła z Danii nie pojawił się jeszcze na rynku. Spożycie margaryny rośnie coraz bardziej.

Jak za czasów wojny, wzywa się ludność do konsumpcji marmolady zamiast masła i wpływa się na obniżkę cen margaryny.

Do tego samego stanu doprowadził Mussolini.

Włosi też „zaciskają pasa”.

Wobec tego, że państwa, należące do Ligi Narodów, zapowiedziały zastosowanie sankcji wobec Włoch, Włosi postanowili zacisnąć pasa. Chleba, jak stwierdzają, mają ilość wystarczającą. Ograniczono spożycie mięsa. Od 5 listopada sklepy rzeźnicze będą zamknięte we wtorki, a we środy nie będą mogły sprzedawać wołowiny, cielęciny i wieprzowiny. W niedzielę sklepy rzeźnicze otwarte będą tylko do godz. 11 rano. Równocześnie hotele, restauracje, traktiernie i wagony restauracyjne w ciągu najbliższych 6 miesięcy nie będą mogły wydawać więcej, niż jedno danie mięsne lub rybne. Ponadto organizacja przemysłu rybnego oraz kooperatywy rybne zobowiązały się podnieść swą produkcję do 40 tys. kwintali. Przewidziano również środki celem zwiększenia podaży dziczyzny, dzięki rozszerzeniu prawa polowania na rezerwy prywatne i państwowe. Druga grupa postanowień wprowadza szereg oszczędności materialnych w administracji państwowej. Postanowienia te przewidują oszczędność w dziale wydawnictw państwowych i pracach biurowych. Celem zaoszczędzenia prądu elektrycznego i opłać przez urzędy postanowiono, że urzędowanie trwać będzie od godz. 8 do 12,30 i od 15 do 18. Nadzwyczajne prace biurowe wykonywane będą pomiędzy godz. 12,30 a 15-tą.

Do tego doprowadzają kraj dyktatury w Niemczech Hitlera i Mussoliniego we Włoszech.

SUMIENIE.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

— Ciekawy jestem, dlaczego? — zapytał Douglas dosyć obojętnie.

— Bo możemy dostać pieniądze — może dużo, a w każdym razie dosyć, abyś fatygę sobie wystarczająco wynagrodził! Dowiedz się wszystkiego, powtarzam raz jeszcze i pisz do mnie pod wiadomym ci adresem, pamiętasz?

— Tak, ale jest to jakaś tajemnicza sprawa...

— Która wnet się wyjaśni. Chcesz uczynić to, o co cię proszę?

— No, — odrzekł Douglas z uśmiechem, — moje zajęcie pozwalaloby mi nawet na towarzyszenie wiecznemu żydowi. Powiedz mi jednak, o co ci chodzi.....

— Teraz nie mogę! Ale zaręczam ci, że obydwa możemy się zzbogacić. Ile pieniędzy dostaniemy, tego nie wiem, lecz myślę, że dużo! Może nie będziemy potrzebowali pracować dalej!....

Ostatnio opuścił Neapol parowiec „Celombo”, na pokładzie którego znajduje się 124 oficerów i 2,200 „czarnych koszul”. Wieczorem odpłynęły parowce „Saturnia” i „Piemonte” z 6,700 czarnymi „koszulami” i sztabem dywizji, „1 lutego” z gen. Tessitore na czele. Dowódca dywizji gen. Ternecci odpłynął we wtorek wraz z ks. Pistoja na pokładzie parowca „Liguria”, na którym odpłynęło również 3,200 żołnierzy.

Włoskie zakupy żywności w Polsce.

Do Włoch idą z Małopolski duże ilości roślin strączkowych, jak fasola, groch i t. p. Zakupy jęczmienia pastewnego przez Włochy wpłynęły na wyższość cen tego artykułu w Polsce. Podobnie ma się rzecz z owsem.

Sensacyjne wystąpienie polityczne b. ambasadora Filipowicza.

Onegdaj o godz. 8-mej wieczór b. ambasador T. Filipowicz, wygłosił staraniem Ligi Odrodzenia Gospodarczego Polski odczyt p.t.: *Nakazy Dnia*.

Odczyt był swego rodzaju sensacją — nietylko gospodarza (gdym tu p. Filipowicz rozwinął znany swój program robót publicznych) — co raczej polityczną. Pan Filipowicz ostro atakował system sanacyjny. Przed wyborami — wołał — nie było żadnej dyskusji programowej, bo tę uznano za grzech, ale nie uważano za grzech roli administracji w wyborach. Rząd premiera Kościłkowskiego ma jednak program zerwania z zasadami „ponurego chorążego deflacji”, p. Matuszewskiego. Rząd ten posiada autorytet, którego „inne rządy po śmierci marsz. Piłsudskiego nie miały”. Rząd ten może skończyć z tem, co było w Polsce złego. Za jego powołanie należy się więc wdzięczność P. Prezydentowi R. P.

Następnie p. Filipowicz zwrócił uwagę na polityczne warunki poprawy gospodarczej, domagając w niezwykle mocnych słowach konsekwentnego przeprowadzenia zasady niezależności sądów. Zniesienia obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej (w tem miejscu publiczność hucznie i długimi oklaskami przerwała wywody mówcy), zmiany ordynacji wyborczej (znow huczne oklaski) i t. d.

Należy wreszcie — wołał mówca — wprowadzić na nowo zasady etyki chrześcijańskiej do życia politycznego i społecznego. Nie wolno zapominać o 10-ciu przykazaniach. Kradzież stu głosów powinna być karana tak samo, jak kradzież stu złotych. Urna wyborcza w Polsce nie może należeć do miejsc, cudami sianących. Powinien nadejść okres prawa, któreby nietylko nie kępowało obywatela, lecz także ograniczyło samowolę rządzących.

Sanacja przemleczna odczyt b. ambasadora Filipowicza.

W kołach politycznych zwracają uwagę, że prasa sanacyjna przemleczła ostatni odczyt b. ambasadora Filipowicza, jednego z najbliższych niegdyś współpracowników marsz. Piłsudskiego.

Czy można się temu dziwić?

W odczycie tym, który zgromadził około 900 działaczy legionowych i peowiackich, p. Filipowicz zaatakował w ostry sposób kurs pułkownikowski i specja gospodarczego tej grupy p. Matuszewskiego, nazywając go „ponurym chorążym deflacji”. Wszak te gorzkie prawdy mówił o kursie pułkownikowskim wybitny piłsudezyk. Swój o swoich.

Jeszcze jedno państwo niepodległe stwarza Japonja.

Tokio. Ag. Rengo donosi, że przewodniczący rady politycznej Mongolji, książę Juan oraz sekretarz generalny tej rady, książę De, „proklamowali niezależność wewnętrzną Mongolji.

Proklamowanie niepodległości Mongolji wewnętrznej stanowi doniosły akt polityczny. W Azji jest obok Mandżukuo, jeszcze jedno państwo narodowe pod protektoratem japońskim. Terytorjum tego państwa obejmuje narazie zajęte przez Japończyków prowincje Dzehol i Czahar, mongolskie pod względem etnicznym.

Słowa te trafiły bardzo do przekonania Douglasa. Życie beczynne, a wygodne — to było od dawna szczytem jego marzeń, ale nie przypuszczał nigdy, aby się marzenia te urzeczywistnić mogły. I teraz — chociaż Pellier obiecywał mu tyle, znikł uśmiech z jego twarzy bardzo prędko.

— Czemu sam nie idziesz za nim? — zapytał.

— Głupi jesteś, — odrzekł Pellier, — bo nie mam ani grosza w kieszeni. — Proszę cię — usłuchaj mnie! Nie odpychaj szczęścia — drugi raz nie nadarzy nam się podobna sposobność! Mówię to zupełnie na serio.

Douglas widział, że to rzeczywiście ważna sprawa. I teraz nie wątpił już, że nagroda będzie hojna.

— Więc idziesz za nim? — nalegał Pellier.

— Dobrze, idę! — odpowiedział Douglas stanowczo. — Pierwszy znak już dany. Dokąd jedzie ten człowiek?

— Wziął bilet do Londynu, — zawołał Pellier, ściskając silnie rękę przyjaciela. — Tylko nie spuszczać go z oczu!

Moreł tymczasem wsiał już do wagonu. Douglas zajął miejsce w sąsiednim przedziale — konduktor przejrzał bilety, zatrzasnął drzwiczki i po-

Abonujcie

„D R W Ę C Ę“.

3 procesy księży katolickich wywołują zaniepokojenie.

Łomża. 4 listopada w Sądzie Grodzkim w Łomży rozpoczęły się trzy ciekawe procesy, w których na ławie oskarżonych zasiadali dwaj księża: Antoni Rózkowski i Stanisław Szczęsławicz, proboszcz parafji m. Łomży.

Ks. Antoni Rózkowski oskarżony jest o zamieszczenie w redagowanym przez siebie tygodniku p.t. „Życie i Praca” — artykułu p.t. „jak się zwalcza biskupa katolickiego — oszczerstwa i fakty”. W artykule tym, który został skonfiskowany, podano, że pewna grupa ludzi korzysta w Łomży z bezkarności i wolno jej płuć i bezczęścić Kościół i duchowieństwo katolickie. Prokuratura Sądu Okręgowego w Łomży zakwalifikowała ten artykuł jako rozpowszechnianie wiadomości, które mogą wywołać niepokój publiczny i księdza redaktora oskarżyła z art. 170 k. k.

Drugi proces ks. Rózkowskiego, który odbył się tegoż samego dnia, posiada ten sam charakter. Chodzi tu o artykuł p.t. „Dlaczego oni napadają na Ks. Biskupa” oraz drugą wzmiankę „Katolicy protestują przeciwko napaściom na Ks. Biskupa”. Autor obu artykułów napisał, że żywiły sanacyjno-żydowsko-protestanckie uprawiają systematyczną, a niczem nieuzasadnioną akcję przeciwko Biskupowi łomżyńskiemu. Ludzi kierujących tą akcją, nazwano w artykule wrogami państwa polskiego.

Trzeci wreszcie proces, w którym jako oskarżony wystąpił 68-letni proboszcz, ks. Stanisław Szczęsławicz, dotyczy kazania, jakie wygłosił kapłan w nabożeństwie po śmierci marsz. Piłsudskiego. Ks. Szczęsławicz, omawiając napaściową akcję ze strony pewnych czynników przeciwko Biskupowi łomżyńskiemu, m.in. wyraził się, że w Łomży działa pewna grupa ludzi, którym wolno pisać bezczelne kłamstwa, napadać i zehydać Kościół oraz poniewierać duchowieństwo, bo to „w pojęciu tych panów jest oznaką wysokiej kultury”.

Oskarżonych księży bronił przed sądem adw. Borowski z Warszawy. Procesy znanych na gruncie łomżyńskim kapłanów, zasłużonych dla sprawy Kościoła i narodu, wywołały zrozumiałe zaniepokojenie.

Narady w Spale

z udziałem premiera i gen. inspektora.

Premier Kościłkowski i generalny inspektor Rydz-Smigły przyjęci zostali ostatnio przez p. Prezydenta w Spale, po której wrócili do Warszawy.

Dotychczas takie narady p. Prezydenta odbywały się także przy udziale ministra spraw zagranicznych. Obecnie min. Beck, który bawi na kuracji w Rabce, w naradzie u p. Prezydenta nie uczestniczył.

Polski statek zatonał.

Haga. Polski statek rybacki „Gdynia 132”, należący do towarzystwa połowu śledzi „Mewa”, zatonał w pobliżu miejscowości holenderskiej Katwijk. Załoga, składająca się z Holendrów i 5 Polaków, została uratowana. Statek został rzucony przez burzę na mieliznę. Na statku było 500 beczek śledzi. Prawdopodobnie statek uda się uratować.

Chiny odstąpiły od parytetu srebra.

Z Szanghaju donoszą, że rząd chiński wydał zarządzenie, znoszące parytet srebra. Jak wiadomo, Chiny nie mają parytetu złota, a srebra.

ciąg ruszył.

Pellier zbliżył się do okna w poczekalni, i przycisnąwszy twarz do szyby, patrzył za odjeżdżającym pociągiem. I zamyślił się przytem tak głęboko, że nie zauważył zbliżającego się do niego policjanta.

— Aha! kochany Pellier! — rzekł urzędnik bezpieczeństwa, kładąc mu rękę na ramieniu. — Ciesz się niezmiernie, że cię nareszcie znalazłem. A szukałem cię długo!

Pellier zbladł. Widząc jednak, że wszelki opór byłby daremny, obrócił się spokojnie i milcząco wyszedł razem z policjantem.

Po drodze raz jeden tylko przemówił:

— Za co? Ja nie nie zrobiłem.....

— Oho! A kradzież na ulicy Bretoles?

Pellier westchnął głęboko i spuścił głowę.

ROZDZIAŁ 4.

— John!

— Słucham!

— Proszę cię, wstań! Nigdy w życiu nie widziałam człowieka tak leniwego! Poczta nadjeżdża! Widzę dwóch panów, siedzących na ławce! Wstawaj ! C. d. n.

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 6 listopada 1935 r.
Kalendarzyk. 6 listopada, środa, Leonarda W., Feliksa.
7 listopada, czwartek, Nikandra i Karyny M. m.
Wachód słońca g. 6 — 41 m. Zachód słońca g. 16 — 00 m.
Wachód księżycy g. 14 — 30 m. Zachód księżycy g. 2 — 43 m.

Jaka pogoda będzie w listopadzie?

Według astronomów p. Prengla z Bydgoszczy początek listopada przyniesie pogodę zmienną z przelotnym godzinie opadem. Po kilku dniach dość pogodny lub pogodny nastąpi znowu pogorszenie. Stan ten dżdżysty i wietrzny z przejaśnieniami i wahaniami temperatury potrwa mniej więcej od 6—12 listopada. Potem nastąpi dotkliwie ozięblenie z silniejszymi przymrozkami.

Śnieg lub deszcz ze śniegiem spadnie od 11—15 i 19 bm. Od 21—30 bm. pogoda krytyczna. Od 24—28 grożą burze.

Ku uwadze płatników podatku gruntowego

Płatnicy podatku grunt. dotychczas płacili 10 proc. podatku do wymierzonego podatku, który to dodatek został ustanowiony rozp. z 6. 3. 31 r. oraz 10 proc. specjalny dodatek do tego podatku, ustanowiony rozp. z dnia 27 X 33 r., a więc razem 20 proc. podatku. Czytelnikom naszym, płacącym ten podatek wraz z dodatkami, podajemy do wiadomości, że Min. Skarbu zarządzeniem z 1. 8. 35 r. wniosło dopłatę tych dodatków do podatku grunt., wobec czego przy II. rące, płatnej w ciągu listopada rb., nie należy płacić **owych dodatków**. Jeżeli ktoś dodatki te już zapłacił, to niech wniesie prośbę o przerachowanie ich na inne podatki.

Z miasta i powiatu.

Obchód 40-lecia Towarzystwa Ludowego.

Nowe miasto. Jak już krótko zaznaczyliśmy, odbył się w ostatnią niedzielę w naszym mieście uroczysty obchód 40-lecia istnienia naszego Towarzystwa Ludowego, założonego pod wezwaniem Najśw. Marii P. Łąkowskiej. Rano o godz. 7,30 odprawili w miejsc. kościele paraf. uroczystą Mszą św. na podziękowanie P. Bogu za dotychczasową opiekę i na uproszenie Towarzystwu dobrostanu i na dalszą drogę jego rozwoju ks. rada Pape, który też wygłosił okolicznościowe kazanie.

O godz. 8 wiecz. zebrał się członkowie Towarzystwa i grono jego sympatyków na uroczystą akademię w sali Hotelu Centralnego, której pięknie udekorowana scena, a zwłaszcza bijący w oczy piękny obraz Matki B. Łąkowskiej, nadawał kolorowy i świąteczny. Zagajenia dokonał, serdecznie witając gości, duchowieństwo, a przedewszystkiem przybyłego z Pelplina gen. sekret. Akcji Kat., ks. Lewandowski, podając zarazem program uroczystości, prezes p. Morenc, potem z piękną deklamacją wystąpiła Arendtówna.

Obraz 40-letniej pracy rozwoju Towarzystwa, jego walki i doznawane przeszkody i przykrości ze strony wroga w obronie najdroższych ideałów naszych, skreślił emeryt. insp. szkolny, p. Piotrowski. Piękne o silnych akordach religijnych przemówienie wygłosił przybyły z Pelplina gen. sekret. ks. Lewandowski. Chór żeński i żeński tow. „Harmonij”, który również zawdzięcza swe istnienie Tow. Ludowemu, jako matce wszystkich później zaistniałych u nas towarzystw, upiekłszy, jak zwykle, doskonałą swą produkcją uroczystości chwili. Szereg serdecznych życzeń zapoczątkował miejscowy ks. prob. i zarazem patron Towarzystwa, ks. rada Pape, następnie ks. Lewandowski i t. d. Spiewem „My chcemy Boga” zakończono tę podniosłą uroczystość, stanowiącą zarazem najsukcesowniejszą reklamą dla tej najstarszej i zarazem najbardziej zasłużonej organizacji na naszym terenie.

Historię 40-lecia Tow. podamy w następnym numerze.

Sprawność naszej poczty.

Nowe miasto. W czwartek, 31 ub. m., wrzucono pocztówkę z ważną korespondencją do skrzynki pocztowej w Nowemieście, a adresowaną do prezesa KSM. w Boleszynie. Pocztówka ta „szczęśliwym” zbiegiem okoliczności została dopiero w niedzielę, 3 bm. o godz. 13,40 jakimś chłopcu z ulicy wręczona celem oddania adresatowi. Korespondencja ta potrzebowała aż dwa dni z Nowogomiasta do Boleszyna, aby dopiero w trzecim dniu być doręczoną. Odległość wynosi około 16 km. Taką sprawność poczty można śmiało nazwać „złotą pocztą”. Podajemy to do publicznej wiadomości, by jednak przyczynić się do usunięcia takich anomalii.

Z targu.

Nowe miasto. Na wtorkowym targu płacono za ft. małą 1,40, za mdł. jaj 1,40, za kury 1,30—1,70, kaczki 1,80—2,20, gęsi 3,50—4, — za szt., kapusta ctr. 1,80, kartofle 1,20—1,30. Targ był bardzo słaby, dowóz średni. Na targowisku płacono przy słabym dowozie i obrocie za parę prosiąt od 28—35 zł, bekony ctr. 35 zł, a tuste osiągały najwyższe 40 zł.

Z Urzędu Stanu Cywilnego w Nowemieście n. Drwęcą za czas od 1 do 31. 10. rb.

U r o d z e n i a: Fr. Falkowski rob. s, Fr. Weiner rob. s, W. Pełka rolnik, s, H. Podowska rob. s, D. Arendt m. rzeźn. s, T. Cwikliński rob. c, J. Tadejewski rob. martwa c, Cz. Treichel czel. rzeźn. s, J. Kasprzycka niezamezna c, K. Wierzbowski m. kraw s, Jan Stolarski rob. c, H. Zawieraczówna służąca niezamezna s, Bron. Reszycki podwórz. c, Jan Jackowski młynarz c, Wiktor Smukała org. c.
Z g o n y: Edmund Przyborowski 1 mies., Gertruda Czarnańska 15 lat, Walerja Reszkówna 9 mies., Walenty Czarnański 21 lat, Kaz. Ewertowski 14 dni, Stefan Szprynger 30 lat.

Zebanie Związku Weteranów Powst. Narod.

Lubawa. Dn. 27 ubm. po poł. odbyło się zebranie Zw. Weter. Powst. Nar. w sali p. Kowalskiego w obecności 17 osób. Zebranie zebrał prezes p. burm. Wojciechowski i podał porządek obrad. Skolei sekret. odczytał protokół z zebrania konstytucyjnego. Prezes powiadomił zebranych o zatwierdzeniu tymczasowego zarządu Koła Lubawa przez zarząd Okręgowy. Wobec tego zarząd zgłosił Koło w Starostwie do zarejestrowania. Odczytano następnie komunikaty Okręgu w sprawie wydania rocznika „Weteranów Okręgu Pomorskiego” i w sprawie weryfikacji członków. Odczytano też okólniki Zarządu Głównego. W końcu prezes wygłosił odczyt o ruchu niepodległościowym w Lubawskiej, opracowany przez dh. Wl. Asta dla użytku Komitetu Ruchu Niepodległ. na Pomorzu. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. Hasłem „Za Wolność” zebranie zamknięto.

Piękna impreza K. S. M.

Bratjan. Bardzo ruchliwie tutaj. Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej urządziły w niedzielę, 3 bm., po długiej przerwie nową imprezę w sali p. Zakrzewskiego. Wywieziono 2 jedno aktówkę i to: „Dwie rady” i „Krew nie woda”, a w dodatku korowód Stokrotka. Dobrze wdrożone amatorki wywiązały się ze swych ról nadszpedzenie, a że sztuki są wesołe, goście ubawili i uśmiali się do rozpuku. Również korowód wykonano wprost wspaniale. Udział publiczności w tem przedstawieniu był bardzo liczny, która też grono amatorki nagrodziła niemilkącymi hucznymi oklaskami za tak pięknie spowiedzone wczoraj składa miejscowe społeczeństwo Zarządowi KSM. z, a przedewszystkiem niezamordowanej prezese, p. Kowalewski, jak i zespołowi amatorki ser-

Wielką i narodową Polskę wywalczy sobie tylko zorganizowany Naród.

Lubawa. W niedzielę, dnia 10 listopada 1935 r. o godz. 14-tej, odbędzie się zebranie Stronnictwa Narodowego z udziałem kol. Karola Wierzeźki, byłego posła i sekretarza generalnego S. N. Zebranie odbędzie się na sali p. Zielińskiego (pod Złotowem). Prawo wstępu na powyższe zebranie posiadają tylko członkowie S. N., zaopatrzeni w ważną na ten rok legitymację. Legitymację nabyć można u kierowników kół wiejskich, jak również u prez. S. N. na obwód Lubawski, kol. Leona Szulca, Lubawa Rynek 3. Członkiem S.N. może zostać każdy Polak-Katolik beznaganej przyszłości, który wiernie służył i służy idei narodowej. Zarząd i Kierownictwo Stron. Narod. na obwód Lubawa.

Nowe miasto. Zebranie członków Stron. Narodowego odbędzie się w niedzielę, dnia 10 listopada o godz. 8 wieczorem, w sali Hotelu Centralnego.

Prawo wstępu na powyższe zebranie będą mieli tylko ci członkowie, którzy posiadają na ten rok ważną legitymację członkowską. Legitymację taką nabyć można u Sekretarjacie Stron. Narodowego w Nowemieście w gmachu „Drwęcy” oraz u kierowników kół wiejskich. Legitymację swoją każdy, chcący uczestniczyć w zebraniu, mieć winien przy sobie. Na zebranie przybędzie z Warszawy i pouczający referat wygłosi gen. sekret. Stronnictwa Narodowego, p. Wierzeźki z Warszawy. Uprząsa się członków Stronnictwa o liczy udział. (—) ks. J. Dembieński — Prezes Powiatowy Stron. Narod.

deczne podziękowanie. Po przedstawieniu nastąpiły wesołe pisy, które odbyły się w harmonijnym nastroju i przy wzorowym porządku

Kradzież ulów pszczelnych.

Kamionka. W święto Wszystkich Świętych niewyśledzeni dotąd sprawcy skradli p. Domalskiemu 2 ule z pszczolami. Przy studni zniszczyli ule, wybrali miód, a jako nazwyczajnie do niego zabrali wiadro od studni wraz z łańcuchem. Tak w jednym jak w drugim wypadku sprawcy aż dotąd nie zostali wykryci, aczkolwiek usilne śledztwo jest w toku.

Bandycki napad.

Kamionka. W nocy między godz. 2 a 3 z niedzieli na poniedziałek 3 zamaskowanych bandytów z bronią w rękę wtargnęło do mieszkania p. Cieszkowski. Jeden z nich został przyćmił, 2 innych natomiast, steroryzowawszy małżonkę Cieszkowskich, przeszkadzali wszystkie ubikacje, nawet piwnicę, a gdy nie znaleźli, zwrócili się do p. Cieszkowskich z żądaniem wydania im gotówki. Wobec odmowy jeden z bandytów rzucił się na p. Cieszkowskiego i zaczął go bić po twarzy. Wobec tego wręczył im tenże 120 zł i wówczas bandy ci się oddali.

Nowa placówka Stronnictwa Narod.

Tyliec. W niedzielę, dn. 3 bm. została w naszej wsi założona placówka Stronnictwa Narodowego. Zebranie odbyło się w ognisku, które zagałi zwołujący p. M. Truszczyński, witając obecnych w liczebnie ok. 40 zaproszonych gości. Na przewod. wybrano jednogłośnie p. Przybylskiego, sekret. p. Gruzlewskiego, na ławników ks. prob. Maślowski i p. Ankwiecwicza. Następnie zabrał głos sekret. S.N. p. Weilandt. Po wy-czerpującem przemówieniu przystąpiono do wyboru kierownictwa koła tylicckiego. Wybrani zostali: jako kierownik placówki — p. M. Truszczyński, zastępca — p. Przybylski, sekret. — p. Gruzlewski, skarbn. — p. K. Szule z Tyliczek. Zabrał jeszcze głos p. Przybylski, który w jednych słowach nawoływał do zapisywania się do Koła Stronnictwa Narodowego, poczem prezes zebranie zakończył. Szczęść Boże nowemu kołu ku chwale Wielkiej Polski!

Szajka amatorów cudzego drobiu.

Skarlin. Od dłuższego już czasu jakaś nieuchwytna szajka złodziei drobiu grasuje w naszej wsi. I tak przedostatniej soboty skradziono z kurніка p. Krzywkowskiej 3 kury, a ostatniej soboty zakradali się z łobudowań p. Bieniaszewskiej, lecz nie nie zdołali skraść, gdyż zostali społżeni, poczem prawdopodobnie udali się do zabudowań p. Smolińskiego i wdzostali się do kurніка przez otwór, służący do wyrzucania mierzw i skradli 2 gęsi i 2 kaczki. Policja wszczęła dochodzenia.

Kradzież roweru.

Skarlin. W ub. sobotę wiecz. nieznanymi jakis sprawca skradł rower niej. Laskowskiemu ze Skarlina, stojący koło oberży.

Z Pomorza

Dwie partje niemieckie między sobą.

Lidzbark. I na naszym gruncie rozpoczyna swą działalność znana „Jungdeutsche Partei”, której przewodniczącą jest właśc. ziemski, p. Wiebe. Do czego zmierza to organizowanie się Niemiec, łatwo zrozumieć. Jestto krzewienie czystej krwi hitlerizmu. Z tą partją nie sympatyzuje t. zw. „Deutsche Vereinigung”, mająca w naszym powiecie w Działdowie siedzibę. Z inicjatywy ostatniej zwołano w ub. niedzielę po poł. zebranie, na które przybyło około 40 osób, przeważnie „Jungdeutscheów”. Przemawiał czł. D. Vereinig., niejaki Gröhl z Torunia, który energicznie zwalczał „Jungdeutsche Partei” i jej przywódców (pp. Wiebe i Głowackiego w Działdowie). Twierdził, że partja ta i jej kierownicy nie stoją na wysokości zadania. Tem oświadczeniem dotknięci jungdeutshowscy wyrazili swe zapatrywania pod adresem przeciwników tak dosadnymi epitetami, jak świnię itp., że o mało doszłoby było do rękoczynów. Wrzawa była niesłychana, zwłaszcza, gdy referent zaproponował założenie „Deutsche Vereinigung”. Ostatecznie większość zebranych na wezwanie opuściła lokal, przytem nie szczedząc różnych wymyślań. Pozostali starsi Niemcy urządzili zwołać powtórne zebranie za 2 tyg.

Z jarmarku bydłowego.

Lidzbark. Dn. 31 ubm. odbył się jarmark na bydło i konie. Za lichsze krowy płacono 80—150 zł, lepsze do 200, za jałowice do uboju 60—150, kozy 15—20, owce do 20 zł za ctr., cielaki 8—12 zł. Koni doprowadzono mało. Za robocze konie płacono 80—200 zł, lepsze 300 zł i wyżej.

Składajmy ofiary w „Tygodniu Miłosierdzia“.

Czy podobne wyczyny są zgodne z położeniem bezrobotnych.

Lidzbark. Dn. 28. ubm. po poł. wypłacono bezrobotnym zaległości za pracę w lecie. Okazję wykorzystało 8 bez-rob. do uraczenia się monopolówką, zamiast obrócenia pieniędzy na żywność i opał, tembardziej, że zima nadchodzi. Dobrze podchmieleni udali się do restauracji p. Wasielewskiego, żądając napojów alkoholowych. W odmowie. Rozdrażnieni tem bezrob. rozpoczęli awanturę. Gwałtem usiłovali sobie nalewać, wtargnęli nawet za bufet. W trakcie szamotania z p. W., który bronił własności, poturbowali jego żonę. Wezwana policja wyekspedjowała niemiłych gości za drzwi. Za chwilę przemocą wtargnęli powtórnie, wszczynając awanturę. Policja awanturników doprowadziła na posterunek, dwóch osadziła w areszcie policyjnym. Wyczyny te w złem świetle stawiły tut. bezrobotnych. Oburzenie jest ogólne.

Zmiana na stanowisku wicestarosty.

Działdowo. W miejsce b. wicestarosty p. Roszkowskiego, który zrezygnował z urzędu państw., przybył p. Kleber ze Lwowa i rozpoczął urzędowanie.

Wypuklenie nieruchomości z rąk żydowskich.

Działdowo. P. Antoni Grabowski nabył dom mieszkalny, zajęty dotychczas przez komornika sądowego Smarza przy ul. Młyńskiej, za 6000 zł. Dom ten był własnością żyda Hirschfelda, zam w Berlinie i obecnie przeszedł w ręce polskie. Nowonabywey „Szczęść Boże”.

Aresztowanie cyganki.

Działdowo. Dnia 31. X. do aresztu sądowego została ostawiona przytrzymana przez Policję w Nowie cyganka, która podjęła się leczenia żony kolejarza P. i istotnie „wyleczyła”, ale na kieszeni. Cyganka wyłudziła od naiwnej niewiasty 580 zł gotówki i różne przedmioty ogólnej wartości 1400 zł. Gdy cygance począł palić się grunt pod nogami, zamierzała „zwiąć”, jednakże zamarł jej dość wcześniej spopstrzeżono i powiadomiono Policję, która oszustkę przytrzymała. Widać, że p. P., zaliczająca się do osób świątych, mało czyta gazet, które podobne sprawy cyganów często opisują i ostrzegają ludzi przed znachorami.

Dzień Oszczędności.

Górzno. Dzień Oszczędności obchodzono w Górznie w czwartek, 31.10. Wieczorem odbyła się u nabożeństwo różn.ńcowem uroczysta akademja na sali p. Berendta. Liczny udział w akademji wzięło miejscowe społeczeństwo, jakoteż oddziały KSM. z i m. z ks. asystentem Troczyńskim oraz dziećmi szkolne. Okolicznościowe przemówienia wygłosili dyrektor Banku Ludowego, p. Mader i kierownik szkoły p. Gołuski. Dzieci szkolne urozmaiciły akademię utworem scenicznym w 2 odsłonach p. t. „Złote jabłuszko”. Po akademji odbyła się do godz. 24. zabawa tańeczna.

Rewizje w banku niemieckim.

Toruń. Od kilku dni bawi w Toruniu specjalna komisja Ministerstwa Skarbu z Warszawy z p. naczelnikiem Tyłmanem na czele, która przeprowadza kontrolę gospodarki bilansowej i bankowej „Thorner Vereinsbanku”.

Jest to w bieżącym roku już druga z kolei rewizja, przeprowadzana przez państwowe władze nadzorcze w „Thorner Vereinsbanku”.

Należy nadmienić, że niezależnie od badań władz ministerjalnych toczy się obecnie śledztwo sądowe na terenie „Thorner Vereinsbanku” w sprawie uchybień, których przedmiotem jest m. in. poszkodowanie na poważniejszą kwotę pewnej polskiej placówki handlowej w Toruniu.

Włoch zabił brata i kolegę o 5 guldenów.

Gdańsk. W czwartek w południe doszło na ul. Garncarskiej w Gdańsku do sprzeczki pomiędzy kilku Włochami. Jeden z nich wydobyl rewolwer i dał strzałę do swych towarzyszy: brata i kolegi, którzy zostali na miejscu zabici, trzeci, oby. gdański w drodze do szpitala zmarł. Sprawcę krwawego zajścia aresztowano. Klótnia wyniła o 5 guldenów.

Jarmarki w listopadzie.

- 6: Lubawa bk.
- 7: Brodnica bk., Radzyn bk.
- 8: Grudziądz bk.
- 12: Działdowo bk., Jabłonowo bk., Jabłonowo Zamek bk.
- 13: Nowe miasto bk.
- 14: Grodziczno bk.
- 19: Górzno kr.
- 20: Kurzętnik bk.
- 22: Grudziądz bk.
- 27: Rybno bk.

KOMUNIKATY TRP.

W sprawie podniesienia ducha na zebraniach Kółek Rolniczych.

W Kółku Rolniczym w Tylicach istnieje od dawien dawna zwyczaj rozpoczynania zebrania Kółek Rolniczych odśpiewaniem pieśni kościelnej. Tak samo przy zakończeniu zebrania. Zwyczaj ten jest bardzo piękny i polecenia godny, gdyż podnosi zebranych na duchu i czyni zebrania bardziej uroczystymi.

Wobec powyższego T. R. P. zaleca zaprowadzenie tego zwyczaju i w innych Kółkach powiatu.

RUCH TOWARZYSTW.

Bacność Westfalczycy.

Nowe miasto. Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnik na powiat lubawski odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. zaraz po sumie, tj. godz. 12 i pół w lokalu p. Serozyńskiego w rynku. O liczyzny udział prosi Zarząd.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914—1919.

Koło Nowe miasto n. Drw.

podaje swym członkom do wiadomości, że w niedzielę, dnia 10 bm. o godzinie 12 tej odbędzie się w Hotelu Centralnym (parter) **uroczyste miesięczne zebranie**. Z okazji święta Niepodległości wygłoszony będzie okolicznościowy referat. Poza tem na porządku dziennym ważne sprawy. Zarząd.

ZEBRANIA KÓLEK ROLNICZYCH

na dzień 9. XI. 1935.

Samplawa. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się dnia 9 listopada r. b. o godz. 15 tej. Na powyższe zebranie przybędzie instruktor T.R.P.; wobec tego prosi się o przybycie wszystkich członków.

Wybory w Szwajcarii.

Według dotychczasowych danych w wyborach do szwajcarskiej rady narodowej liberalowie uzyskali 48 mandatów (dotychczas mieli 52), socjaliści 50 (50), katolicy 42 (44), grupa staroświeckańska 21 (28), grupa młodowieściańska 4 (1), liberalno-konserwatywni 6 (6), komuniści 2 (2), lista Duttwelera 7 (0) i drobne partje 7 (4).

Mieszczkańska większość rządowa, która składała się dotychczas z liberałów, konserwatystów katolickich, włoszcian i liberalno-konserwatywnych, utrzyma się z pewnością w dalszym ciągu.

Polski harcerz przybył na jacht do wysp Fidżi.

Do Katowic nadeszła wiadomość z wysp Fidżi na Oceanie Spokojnym, że przybył tam na jacht „Zjawa Nr. 2” polski harcerz, Władysław Wagner, który dokonuje tu naprawy jachtu.

Harcerz Wagner wyjechał na jacht „Zjawa Nr. 2” z Gdyni, przepłynął Ocean Atlantycki i dotarł do kanału Panamskiego, skąd popłynie w kierunku Australji.

Traktat handlowy polsko-niemiecki podpisany.

Warszawa. W poniedziałek podpisana została w Warszawie umowa o traktat handlowy polsko-niemiecki. Umowa gospodarcza między Polską i Niemcami, oparta o klauzulę najwyższego uprzywilejowania, zawarta została, jak się dowiadujemy, na zasadach kontyngentowych.

Ekspert polski stanowić będzie drzewo, masło, jaja i inne płody rolnicze. Na import niemiecki złożą się przede wszystkim aparaty precyzyjne miernicze i fotograficzne, samochody, chemikalia (barwniki dla przemysłu włókienniczego), medykamenty i t. p.

Powołane do życia komisje rozrachunkowe regulować będą wzajemne należności.

Po podpisaniu umowy wydany będzie wspólny komunikat.

Delegacja niemiecka do rokowań handlowych po podpisaniu umowy ma w dniu dzisiejszym opuścić Warszawę.

Gdańsk przeciw polskim ochronkom.

Macierz Szkolna w Gdańsku na życzenie Polaków z wioski Piecwo i Brentowo zakupiła parcele, celem wybudowania ochronki polskiej. Zamiar ten został jednak przez władze gdańskie udaremniony przez nieudzielenie zezwolenia na budowę ochronki. W związku z tem uchwalono na zebraniu filji Związku Polaków w tych miejscowościach protest przeciwko postępowaniu władz gdańskich, żądając zezwolenia na urządzenie ochronki.

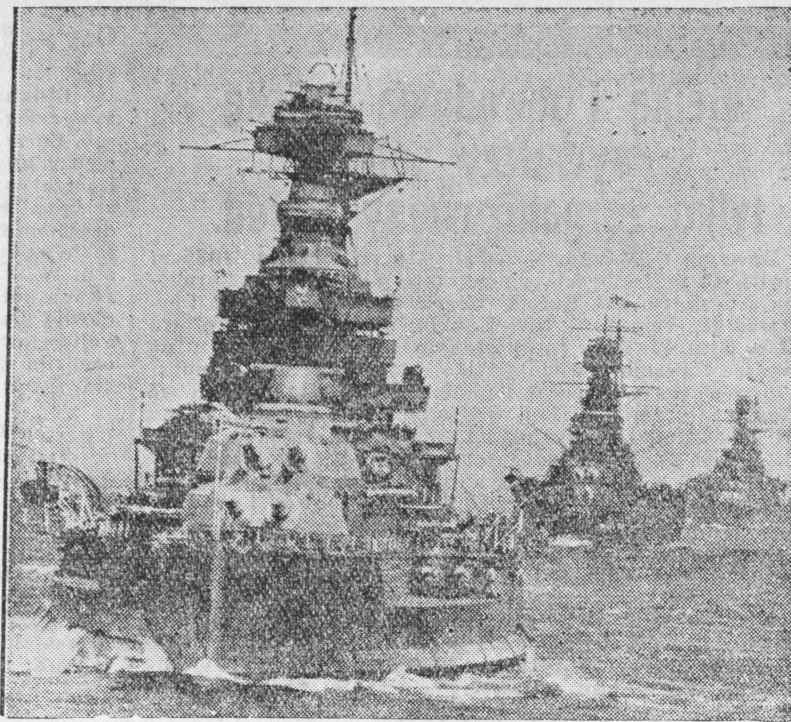
Dymisja Laval'a ?

Wiadomości prasy francuskiej.

Paryż. „L'Oeuvre” zamieszcza wiadomość z Genewy, jakoby premier Laval przed opuszczeniem tego miasta wyraził zamiar bezpośredniego udania się do Paryża i złożenia dymisji na ręce prez. Republiki. Na skutek licznych interwencji premier zgodził się jednak odroczyć swą decyzję o kilka dni.

Afera Stawiskiego przed sądem.

Paryż. Cały Paryż przeżywa nieładną emocję. Oto w „Palais de Justice” rozpoczął się niezwykle sensacyjny proces o oszustwa, dokonane przez



Największe okręty wojenne świata znajdują się na morzu Śródziemnym. Są to angielskie krążowniki i okręty linowe „Valiant” (33 tys. ton), „Resown” (37 tys. ton) i „Hood” (42.100 ton).

Stawiskiego, które sięgają 250 milj. franków.

Na rozprawie stanie w charakterze oskarżonych 20 osób, których obrony podjęło się 61 adwokatów.

Jak wielki zasięg ma ta afera, świadczy o tem długotrwałe śledztwo. Trwało ono prawie dwa lata, akt oskarżenia obejmuje 1000 stron, a ilość dokumentów, odnoszących się do sprawy, strzeżonych pilnie w kasie ogniotrwałej, wynosi 51.000.

Do sprawy powołano kilkunastu ekspertów.

Afera Stawiskiego, jaka zelektryzowała cały Paryż, kompromituje w wielkim stopniu sfery radykalno-masońskie. Ze im ten proces zgłębia nie na ręce — to pewne.

95 procent za monarchją.

Pierwsze wyniki plebiscytu.

Ateny. Dotychczasowe rezultaty przeprowadzonego dzisiaj plebiscytu wykazują zwycięstwo zwolenników monarchji. Z dotychczas ogłoszonych wyników widać, że około 95 proc. głosowało za monarchją. Premier Kondylis oświadczył, że osiągnięte rezultaty przekraczają najsmielsze oczekiwania. Jednak dochodzą wieści, że głosowanie odbywało się pod naciskiem, a nawet częstokroć terorem.

Po plebiscycie w Grecji.

Ateny. Wczorajszy plebiscyt przyniósł wielkie zwycięstwo monarchistom. Regent Grecji, generał Kondylis, wydał odezwę do narodu, w której podkreślił, że odtąd król Jerzy II jest władcą kraju. Król, który prawdopodobnie jeszcze dziś ogłosi manifest do narodu, opuści Londyn w najbliższy czwartek wraz z przybyłą po niego delegacją. Zaprzysiężenie wojsk greckich na wierność królowi nastąpi w środę.

GIELDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 5. 11.

Płacono w złotych za 100 kg.	
Zyto	12.25—12.50
Pszonica	17.50—17.75
Owies	15.75—16.25
Jęczmień browarowy	15.25—16.25
Mąka żytnia	18.75—19.75
Mąka pszenna 65 proc.	27.00—27.50
Otręby żytnie	8.75—9.50
Otręby pszenne	10.00—10.50
Rzepak zimowy	42.00—43.00
Rzepak zimowy	40.00—41.00

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 7. XI. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Dziennik. 12.15 Poranek muzyczny. 13.00 Płyty. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.30 Piosenki. 16.00 Pogadanka dla dzieci. 16.15 Koncert. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 „Kolonje niemieckie i włoskie w Afryce”. 17.50 Książka i wiedza”. 18.00 Recital skrzypcowy. 18.45 Koncert. 19.00 Nowiny lotne. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Mała ork. PR. 20.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 „Zegarek” — premjera słuchowiska. 21.35 „Nasze pieśni”. 22.00 Muzyka tan.

Piątek, dn. 8. XI. 6.10 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Audycja szkolna. 12.40 Koncert. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Pogad. dla chorych. 16.15 Koncert ze Lwowa. 16.45 „Listopad na niebie i ziemi” — pogad. dla dzieci. 17.00 „Obserwatorium wysokogórskie na Szczyście Rozpiewanym”. 17.15 Wierze. 17.20 Koncert solistów. 17.50 Poradnik sport. 18.00 Koncert starej muzyki. 18.45 Muzyka. 19.00 Skrzynka roln. 19.35 Wiad. sport. 19.50 „Biuro studjów do słuchaczy. 20.00 Aktualny monolog. 20.10 Opera komiczna. 21.35 Dziennik. 21.50 Utwory Szymanowskiego. 22.20 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986-Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 7. XI. 7.55 Parę informacji. 13.00, 13.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żegl. 18.30 „Jesięć w ogrodzie”. 18.40 „Jak spędzić święto”? 18.45 Płyty. 19.00 Pogadanka muzyczna. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 23.05 Płyty.

Piątek, 8. XI. 7.55 Parę informacji. 13.35, 13.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żegl. 18.30 Fragment z Pamiętników Józefa Wysockiego (kodeksy praw Andrzeja Zamojskiego). 18.45 Pieśni na chór dwugłosowy z tow. fortepianu. 19.00 Pogadanka społ. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 5. 11. 1935 r.

W o ł y :		
Pelnomiesiste wytuczzone nieoprzegane	66—	72
Miesiste tuczzone mlodsze	54—	58
Miesiste tuczzone starsze	48—	52
Miernie odzywione	40—	46
B u h a j e :		
Wytuczzone pelnomiesiste	58—	64
Tuczzone miesiste	52—	56
Nietuczzone, dobrze odzyw. starsze	44—	50
Miernie odzywione	40—	44
K r o w y :		
Wytuczzone pelnomiesiste	62—	70
Tuczzone miesiste	50—	56
Nietuczzone dobrze odzywione	32—	38
Miernie odzywione	16—	22
J a ł o w i c e :		
Wytuczzone pelnomiesiste	66—	72
Tuczzone miesiste	54—	58
Nietuczzone, dobrze odzywione	48—	52
Miernie odzywione	40—	46
M ł o d z i e z :		
Dobrze odzywione	40—	46
Miernie odzywione	38—	40
C i e ł e t a :		
Najprzedniejsze cieleta wytuczzone	84—	90
Dobrze odzywione	72—	80
Tuczzone cieleta	66—	70
Miernie odzywione	54—	62
O w c e :		
Wytuczzone pelnomiesiste jagnieta i mlodsze skopy	66—	70
Tuczzone starsze skopy i maciorki	58—	64
Dobrze odzywione	46—	50
S w i n i e (tuczniaki) :		
Pelnomiesiste od 120 do 150 kg zywej wagi	96—	102
Pelnomiesiste od 100 do 120 kg zywej wagi	88—	94
Pelnomiesiste od 80 do 100 kg zywej wagi	82—	86
Miesiste ponad 80 kg zywej wagi	74—	80
Macjory i pozne kastraty	72—	88

GIELDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31³/₄; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 172.80; funt szterling 26.17; marka niemiecka 213.50; korona czeska 21.96.

Za redakcją odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemiascie.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych sła wyęza, przesłanek w składnie, strajków itp., wydawstwo nie odpowiada za dostarczenia temu, a abonenci nie maja prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

SKÓRY SUROWE

każdego rodzaju w mniejszych i większych ilościach

włosie końskie, wosk pszczelny

kupuje stale i płać najwyższe ceny
SKŁADNICA SKÓR BALCEROWICZ,
Brodnica n. Drw.
telef. 111. przy moście.

Tapety

teraz 20 proc. taniej poleca

J. BUŁKA,
księgarnia, Brodnica, Rynek.

REKORD MODEL DELUXE

Najnowszy 2-lampowy RADJOODBIORNIK „Echo - 121 - 5” na prąd stały.
Po rewelacyjnie niskiej cenie na bardzo dogodnych warunkach do nabycia
w „**DRWECY**” Nowemiasło, Rynek 4.
Szczegółowe informacje oraz pokaz działania aparatu na miejscu.

ZARÓWKI w wielkim, wybornym poleca „**DRWECA**” Nowemiasło.
Zwracam słowo p. Kuzimskiemu z Łakorza.
J. MAKOWSKA, Brodnica.

LAMPY RADJOWE poleca „DRWECA” NOWEMIASŁO.
Chłopak do koni i dziewczyna potrzebni od zaraz.
Napiórkowski, Nawra, przy gł. dworcu.
FORMULARZE poleca Księgarnia „Drweca”.

Poszukuje się 3 lub 4-pokojowego mieszkania Zgłoszenia do eksp. „Drwecy” Nowemiasło.
1 lub 2 pokoje umebl. z osobnym wejściem, bez lub z całkowitem utrzymaniem do wynajęcia. Gdzie? wskazuje eksp. „Drwecy” Nowemiasło.
AGENDA dla HANDLU i PRZEMYSŁU 1936 poleca „**DRWECA**” Nowemiasło.
Tapety w wielkim wyborze poleca Księgarnia „Drweca”